

SŁOWO

Wilno, Piątek 12-go marca 1926 r.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIEWICZE — ul. Witeńska 1
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batorskiego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemi
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWO ŚWIĘCIANY — ul. Witeńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOŁPCE — ul. Piłsudskiego 9
ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 28
SWIR — ul. 3-go Maja 5
WARSZAWA — Nowy Świat 46-14
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł zagranicę 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego nr-u 15 groszy, Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

CENA OGŁOSZEN: Wiersz milimetrowy jednostronny na stronie 2-iej i 3-iej 30 gr za tekstem 10 groszy Kronika reklamowa lub nadstawa 40 gr. W nch świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej.

Pogłoski o kryzysie Ligi Narodów.

Sejm i Rząd.

Bezrobocie zmniejsza się.

WARSZAWA, 11. III. PAT. W okresie miesiąca lutego mianowicie od 30 stycznia do 27 lutego liczba bezrobotnych zmniejszyła się ogółem o 1100 osób. W okręgach przemysłowych, z wyjątkiem Śląska, a więc w przemyśle włókienniczym, górniczym, hutniczym i metalowym nastąpiła pewna poprawa, przyczem z danych dotyczących następnego okresu, a więc w początku marca należy sądzić o stopniowym lecz stałym zmniejszaniu się liczby bezrobotnych.

Z Rady Ministrów.

WARSZAWA 11. III. PAT. Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 11 marca r. b. m. in. uchwaliła: Projekt ustawy o sprawie zabudowy, projekt ustawy zmieniającej i uzupełniającej przepisy prawa karnego dotyczące przestępstw popełnionych przez urzędników, osoby zobowiązane do strzeżenia więźniów i przez funkcjonariuszy niektórych instytucji, oraz wniosek ministra spraw wojkowych w sprawie zmiany uchwały Rady Ministrów o przekazywaniu płyt Nieznanego Żołnierza do muzeów publicznych.

Rokowania z Bankers Trustem rozchwały się.

WARSZAWA 11. III. (tel. wst. Słowa). W kołach skarbowych sądzą, że rokowania z Bankers Trustem nie doprowadziły do żadnego pozytywnego rezultatu i właściwie uważać że można jest od względów budżetowych, prawdopodobnie będzie ich około tysiąca, przyczem obejmą szarże od poruczników do generałów.

Awanse oficerskie.

WARSZAWA 10. III. (tel. wst. Słowa). Jak się informujemy awanse oficerskie zostaną prawdopodobnie ogłoszone 3 maja. Liczba naminacyj zalazona jest od względów budżetowych, prawdopodobnie będzie ich około tysiąca, przyczem obejmą szarże od poruczników do generałów.

Ładny błąd.

WARSZAWA 11. III. (tel. wst. Słowa). W wydanych w swoim czasie zarządzeniach w sprawie ściągania od samorządów opłaty za utrzymanie policji w r. 1924 popełniono błąd na niekorzyść m. wa spr. wewnętrznych. Obecnie m. wo powołano wojewodom zażądać od instytucji samorządowych opłaty, która wynosi około 1 miliona złotych.

Kłopoty koalycji.

WARSZAWA 11—III. (tel. wst. Słowa). W związku z głosowaniem na komisji budżetowej, o którym wspominaliśmy wczoraj, odbyła się dziś narada stronnictw koalicyjnych, na której rozważano środki prowadzące do uzgodnienia postępowania na wypadek wyłonienie się sprzeczności pomiędzy stronnictwami koalycji podczas obrad budżetowych.

Uproszczenie rachunkowości państwowej.

Racjonalne reformy w rachunkowości i kasowości administracji państwowej, mogą wpłynąć na zmniejszenie prac rachunkowych o blisko 40 proc., co z kolei umożliwiłoby znaczne oszczędności na wydatkach osobowych i rzeczowych w wszystkich władzach administracyjnych.

Do tego wniosku przyszła specjalna komisja, powołana przez Ministra Skarbu Złoteckiego i pracująca pod przewodnictwem wiceministra Markowskiego.

Rada Ministrów podjęła już kroki w celu jaknajrychlejszej realizacji wniosków, wysuniętych przez komisję, na to polecia ministrowi Skarbu powołać w porozumieniu z właściwymi ministrami specjalne komisje do reorganizacji rachunkowości i kasowości przedsiębiorstw i monopoli państwowych, kolei, poczty i ministerstwa spraw wojkowych.

Zarząd Związku Polaków w Kresów Zakordonowych uprzejmie zaprasza szanowaną publiczność na koncert „czarna kawa” z atrakcjami baletowymi i kabaretowymi, która odbędzie się dnia 13 marca br. o godzinie 21-iej w sali Związku przy ul. Zawajnej Nr 1. Dochód przeznaczony na bezrobotnych i wyjątkową needę. Bilety przy wejściu.

Zwycięstwo Niemiec na komisji.

GENEWA, 11. III. PAT. W ciągu dzisiejszego rana zebrała się pierwsza komisja, ażeby na jawnym posiedzeniu omówić sprawę przyjęcia Niemiec do Ligi.

Polityczna komisja zgromadzenia Ligi Narodów postanowiła na tem posiedzeniu jednogłośnie zalecić zgromadzeniu Ligi Narodów przyjęcie Niemiec do Ligi w myśl artykułu pierwszego statutu Ligi.

Na pytanie co do tego, czy rząd niemiecki wypełnił swe zobowiązania międzynarodowe oraz zastosował się do postanowień statutu Ligi Narodów dotyczących rozbrojenia, odpowiedziano również twierdząco, zgodnie z wyrażonymi zapewnieniami konferencji ambasadorów.

Kłótnia w Radzie Ligi Narodów.

GENEWA, 11. III. PAT. Co do wczorajszego posiedzenia członków Rady Ligi Narodów na którym zajmowano się sprawą rozszerzenia składu Rady, szwajcarska agencja telegraficzna dowiaduje się w dalszym ciągu, że dyskusja odbywała się na ogół w tonie ożywionym, chwiliami zaś podnieconym.

Delegat Szwecji Unden stwierdził ponownie, że Szwecja będzie się przeciwstawiała jakimkolwiek dodatkowym rozszerzeniom składu Rady.

Delegat Brazylii Mello Franco dał ze swej strony do zrozumienia, że Brazylja sprzeciwia się będzie dopuszczeniu Niemiec do Rady Ligi Narodów o ile nie otrzyma sama stałego miejsca w Radzie.

Powysze poważne położenie było wczoraj wieczorem również przedmiotem bezpośrednich narad Chamberlaina z Lutherem i Sresemanem w związku z tem omawiane było w czasie ogólnego przyjęcia u sir Erica Drummonda.

Z niecierpliwością oczekiwany jest tu Briand, panuje bowiem nadzieja, że znajdzie on wyjście z bardzo po ważnych trudności, które w istocie mogą doprowadzić do kryzysu w tonie Ligi Narodów.

Poune narady w gabinecie p. u Drummonda.

GENEWA, 11. III. PAT. Szwajcarska agencja telegraficzna donosi: Po zamknięciu popołudniowego publicznego posiedzenia Rady Ligi członkowie jej zebrał się w gabinecie Drummonda na posiedzenie poufne w celu omawiania sprawy ewentualnego rozszerzenia składu Rady Ligi. Briand i Chamberlain zaznaczyli, że od niedzieli trwające narady powinny być obecne być zakończone, przyczem należałoby dojść do takiego porozumienia, ażeby uwzględniano ono potrzeby interesy wszystkich zainteresowanych.

Jak się dowiaduje szwajcarska agencja telegraficzna, Hiszpanja i Brazylja zaczynają już schodzić ze swego nieprzejednanego stanowiska, Briand ze swej strony podkreślił, że dla Polski musi domagać się co najmniej nieistotnego miejsca na dłuższy przeciąg czasu. Naogół panuje tu opinja, że dzisiejsze wieczorne narady, dały pewny postęp zbliżając sytuację do rozwiązania. Zwłaszcza Chamberlain z dużym jak się zdaje, powodzeniem odegrał rolę pośrednika.

Słowa Chamberlaina i słowa Niemiec.

PARYŻ, 11. III. PAT. Korespondent genewski „Echo de Paris” podaje, że Chamberlain wypowiedział się za przyznaniem Polsce tymczasowego miejsca w Radzie na okres trzech—czterech lat.

WIEDEŃ, 11. III. PAT. „Neue freie Presse” donosi z Genewy: Jeden z członków delegacji niemieckiej oświadczył korespondentowi pisma, że wszystkie propozycje Chamberlaina zostały odrzucone.

Napreżona uwaga Moskwy.

PRAGA, 11. III. PAT. „Narodni Oswobodzeni” pisząc w sprawie przyznania Polsce stałego miejsca w Radzie, przypomina, że głosy domagające się zbliżenia Polski do państw bałtyckich zwrócić na siebie uwagę Moskwy. Sowiety bowiem wiedzą, że ewentualne niedopuszczenie Polski do Rady wywoła w polskiej opinji publicznej zwrot w kierunku zbliżenia do Moskwy. W związku z tem, kończy dziennik, w Pradze sądzą, że podczas, kiedy minister Skrzyński prowadzi rokowania o udział Polski w Radzie, dla polskiej polityki na Wschodzie otwierają się nowe możliwości. Dlatego też, jeżeli nawet polska kandydatura do Rady Ligi Narodów obecnie nie ma wielkich szans powodzenia, to otwiera się jednak dla Polski szereg nowych możliwości, a przegranie przez nią sprawy wejścia do Rady nie jest bynajmniej równoznaczne ze stratą pozycji międzynarodowej.

Nowy blok polityczny.

LONDYN, 11. III. PAT. „Times” pisze: Mussolini i Ninczicz ustalili podobno zasady nowego układu włosko-jugosłowiańskiego, mającego na celu utrzymanie i zagwarantowanie niezależności Austrii oraz stwarzającego dla portu Rijeki całe zaplecze jugosłowiańskie. Wtedy, pisze dziennik, miały się zobowiązać do podtrzymywania w pewnej mierze dezyderatów handlowych Jugosławji dotyczących Salonik.

Mussolini podejmuje ewentualne kierownictwo nowego ugrupowania politycznego w Europie. W Genewie prowadzone są obecnie między zainteresowanymi ministrami narady w tej sprawie.

Zasady zbliżenia włosko-jugosłowiańskiego.

BERLIN 11 3 PAT. O zawartym ostatnio układzie między Włochami a Jugosławją „Tägliche Rundschau” dowiaduje się, że srodeł angielskich, że układ ten opiera się na zasadach następujących: 1. obie strony zobowiązują się przeciwdziałać wszelkim formom przyłączenia Austrii do Niemiec. 2. Jugosławja nie będzie usiłowała budować własnego portu na wybrzeżu Adriatyckim. 3. Włochy zobowiązują się popierać starania Jugosławji o uzyskanie możności korzystania z portu w Salonikach.

„Tägliche Rundschau” widzi w zbliżeniu włosko-jugosłowiańskim próbę przeciwdziałania polityce porozumienia zapoczątkowanej przez układy locarniejskie. Te tendencje rządu włoskiego dziennik przypisuje polskiemu kołom rządowym, które miały zakomunikować Włochom materiały dotyczące rozbrojenia niemieckiego, jak o tem wzmiankował „Przegląd Wieczorny”. „Tägliche Rundschau”, wyraża zdziwienie, że materiały te nie zostały obecnie wyszukanne w Genewie i wnioskują stąd, albo wiadomość „Przeglądu Wieczornego” jest zmyślona, albo też wzmiankowane materiały nie przedstawiają żadnej wartości.

bardzo niepomyślną. Szanse Polski były rozpaczyliwie małe. Jeżeli kryzys się przeciągnie, jeżeli się rozszerzy, to Polska może zasiąść do nowej gry z innymi kartami w rękach.

Sprostowanie. W końcu pierwszego ustępu artykułu wstępnego wczorajszego opuszczono zdanie: „Mały wszedł do gabinetu, wczorajszy banita został znowu ministrem, lecz wszedł sam, bez p. Caillaux”. Opuszczenie tego zdania zmieniło sens pierwszej części artykułu.

Cał.

Paryż, 8-go marca.

Kłóby nie schwylił za dzienniki nazajutrz po pamiętnym do 6ej rano trwającym posiedzeniu Izby Deputowanych? Co piszą? Co to było? Jak się to stało?

Matin powiada krótko, wężłowało a wymownie: «Gabinet upadł; parlament upadł jeszcze niżej». Echo de Paris również epigramatycznie lecz w sensie wręcz przeciwnym pisze: «Obalono p. Brianda na poranku—to znaczy, że zaczęło widzieć co się święci, que l'on commença à voir clair». W tymże duchu komentuje Gaulois upadek gabinetu: «P. Briand padł od tego, co poczytywano za jego największą zaletę, od nadmiaru zręczności. Szukał trudności aby z nich się wydobywać z niesłychaną giętkością. Padł zatruty atmosferą zdegenerowanego parlamentaryzmu». Petit Bleu: «To sobota? Locarno w chwili kiedy miano przejść od gawęd do czynów». P. Herve pisze w La Victoire: «Na czele rządu w tej izbie fatalnej z dnia 11 maja mieliśmy jako prezydenta: jednookiego konia, Daj Boże abyśmy nie otrzymali na jego miejsce konia ślepego na oba oczy! W każdym razie w takiej Izbie Deputowanych nie spodziewajmy się gabinetu, który był „czegoś wart”».

Urywam, rzucam w kął gazety Niech choć na moment odetchnie nie zajmując się polityką. Jak wiadomo bawi od dni dziesięciu w Paryżu b. rumuński następcą tronu w towarzystwie pani Lupescu, która, mówiąc nawiasem jest izraelitką. Książę Karol i jego towarzyska wiedzi zjwot prawie odludny. Większość czasu spędzali w domu — jakby unikając pokazywania się w miejscach publicznych. Nagle, pięknego poranku, od drzwi względnie skromnego apartamentu hotelowego księcia Karola puka — wozy sąjowy. Co takiego? Pozew do sądu. Rzecz jest taka, że 31 sierpnia 1918 go był książę Karol poślubił w Oesie panią Lambrino. Poeczytywano to powszechnie za związek małżeński morganatyczny. Nie przeszło do to księciu, we trzy lata potem pojął za żonę księżniczkę Helenę grecką córkę króla Konstantego. Pani Lambrino przebywa obecnie niedaleko Paryża w Neuilly sur Seine. Pani Lambrino uważa, że ma prawo nie przeszkadzać księciu Karolowi w Hohenzollern wzięć za żonę królowie, lecz dziś gdy ją po zuchli i siedzi w Paryżu z panią Lupescu, ona może śmiało, upomnieć się o swoje prawa. I wniosła podanie do sądu w którym nazywa siebie épouse de Monsieur Charles de Hohenzollern. Przyznaje, że małżeństwo (prawosławne) zostało unieważnione, że otrzymała jako rekompensatę znaczną kwotę. Z tego związku przyszedł był na świat syn, w 1920 tym. Obecnie gdy książę po abdykacji i zerwaniu z księżną Heleną, do niej nie wrócił, żąda pani Lambrino: zapłacenia jej 10 milionów franków jako ponownej rekompensaty za to, że książę nie żyje z nią lecz mieszka sobie spokojnie z panią Lupescu w hotelu Chambord w Paryżu. Pani Lambrino zamierza dowiedzieć wobec sądu, że jej małżeństwo z księciem Karolem nie było, bo nie mogło być prawnie unieważnione, tedy małżeństwo księcia z królową grecką nie może żadną miarą być poczytywano za mające podstawę prawną. Pani Lambrino złożyła rządowi list księcia, z roku 1919-go, w którym uznaje ją za prawowitą małżonkę a dziecko, które mić będzie, za swoje.

W tych okolicznościach, można ręczyć, że książę Karol nie zagna w Paryżu spokojnego i nicfrasobliwego życia. Gazety piszą, że należy spodziewać się przybycia do Paryża księżnej Heleny. Podobno ma tna przyjazd być w związku z odwołaniem zrzeczenia się tronu przez księcia Karola i jego powrotem do Bukaresztu.

Na terenie Ligi Narodów obok Chamberlaina i Brianda wyrasta ciągle postać Mussoliniego. Anglik, Francuz są to przecież nianie, piastunki trojskie, Wilsonowskiego dziecięcia hodowanego w rozkoszonym azylu nadlemańskim. Mussolini to chyba macocha tego dziecięcia, to żona, która kapryśnie ucieka z domu rodzinnego. Przecież Mussolini raz już kopnął w Ligę Narodów podczas swego zatargu z Grecją, a to kopnięcie faszystowskiego buta wywołało odgłosy donośny, lecz właśnie taki jaki wydają bębny, w których poza rozciągniętą skórą jest tylko powietrze.

Mussolini doszedł do porozumienia z Jugosławją. Współpracuje z nią jak najściślej. W Jugosławji, genjusz starego Pasicza, starca osiwiałego w służbie królom Serbji, wczorajszego bolszewik, republikanin i rewolucjonista — Radicz stał się promotorem dalszego mocarstwowego rozwoju państwa króla Alexandra. Radicz jest przedewszystkiem nieprzyjacielem Grecji. Włochy popierają tu Jugosławję. Mussolini rozbił i odebrał Francji to oparcie, które Francja ludziła się, że posiada w postaci Malej Ententy. Dziś najpoważniejszy, jedyny pod względem wyjątkowo dużej siły militarnej członek Malej Ententy — mianowicie Jugosławja, jest całkowicie spzyszydzony z Mussolinim. Francja cniła się przyłączyć do tej kombinacji, chciała być członkiem w trójprzymierzu franko-italo-jugosłowiańskim. Mussolini nie chciał tego. Francja pozostała samnasam z Polską. Francja idzie ku Polacji.

Briand obecny w Genewie znaczy mniej więcej tyle co Mussolini nieobecny. Dla nas kryzys w Lidze Narodów przynosi ulgę. W ostatnich dniach—powiedźmy to szczerze—sytuacja była

TEATR POLSKI (gmach „LUTNIA”)
W niedzielę 14-go marca 1926 r
KONCERT
znakomitej śpiewacki
Berty CRAWFORD
z udziałem
planisty
Feliksa Szymanowskiego
Początek o g. 8-iej wiecz.

ECHA KRAJOWE

„Reduta” w Białymstoku z „Turoniem”.

Białystok, 7 marca.

Białystok, największe po Wilnie miasto naszych ziem północno-wschodnich nie ma stałego teatru i poza kinematografem, żadnych kulturalnych rozrywek. Leży wprawdzie blisko Warszawy, zaledwie 4 godziny koleją; ale tylko nieliczni wybrani mogą sobie pozwolić na częste wycieczki do stolicy; większość jest przykuta do miejsca bądź ciężkim obecnie położeniem finansowym, bądź obowiązkami pracy zawodowej. To też przyczyną „Reduty”, możliwość ujrzenia pierwszorzędnego teatru jest gorąco wyczekiwaniem świętem dla inteligencji miejscowej, kwitnąca powabami sztuki oazą na szarej pustyni nudy dni powszednich.

Obowiązki zawodowe, tak jak wyżej wspomniano, nie pozwoliły mi być na drugiej wystawionej w tym objeździe sztuce, na *„Ewie Szaniawskiego”*. Tem skwapliwie skorzystałem z możliwości zobaczenia *„Turonia”*, pierwszego, zjawiającego się na scenie w Białymstoku po śmierci Żeromskiego, utworu wielkiego pisarza.

Zainteresowania mego nie zmniejszały znane mi z lektury biedy i ułomności dramatu, które w analizie na tem miejscu drukowanej („Słowo” 13 V—23), starałem się wykazać. Mimo wad przenoszę go jako dzieło poezji nad tak wychwalaną *„Przeziębłą”*. Ale zwłaszcza wydaje mi się znamienne, co już zaraz po wyjściu w świat *„Turonia”* podkreślałem, dla stosunku Żeromskiego do stanu szlacheckiego. Niezmiernej to wagi punkt w analizie całokształtu dzieła zmarłego wieszacza; najistotniejszy element jego sądu o szlacheckiej przeszłości Polski; krwią żywą pulsująca pepowina, łącząca szlachtę—macierz z jej nieodrodnym, acz ciężkim dla niej synem. Prawym „synem koronnym” był i pozostał przez całe życie Żeromski, nie tylko w znaczeniu zatroskanego o ojczyznę patrioty, lecz i w ściślejszym archaicznym pojęciu szlachcica.

Nietylko pochodzeniem, nietylko świeżym bo we własnej młodości oderwaniem się od łona ziemi żywciełki, że środowiska najtypowszego, najprzeciętniejszego szlacheckiego — jednolitego w skromnych ziemiach i dzierżawcach; nietylko tego środowiska częstym a pełnym sympatji malowaniem; nietylko oglądaniem życia wiejskiego z dworkowego ganiku (porównaj z Reymontem), choćby i z najbardziej przeciw temu dworkowi zacięciem oskarżycielstwem; nietylko oddaniem jak najbardziej lirycznym uciech życia szlacheckiego — myślistwa i koniarstwa; nietylko dowcipem rubasznym, jedynym śmiechem jakim do końca życia, aż do *„Przeziębłości”* *„Przedwiośnia”*, Żeromski zdradka śmiać się umiał. Ze się synowstwa nie wyparł, że grzechy przeszłe i teraźniejsze stanu szlacheckiego wzięły na swą duszę widać z całej twórczości jakoby pod ciężarem tego grzechu uginającej się; nieubłaganie, z flagellancką zaciętością grzechy te wypowiada; w sporach socjalnych zdradka tylko zabiera głos gdy chodzi o robotnika fabrycznego, nieustannie — za robotników fojwarczych; dla odkupienia tych grzechów wynajduje w przeszłości i twórczą imaginacją ożywia w teraźniejszości świętych z tej warstwy, męczenników sprawy narodowej a zwłaszcza sprawy ludu, „pokutujących szlachciców” — wszystkich czasów; gdy chodzi o ofiarę na cele narodowe, wielokrotnie, ostatnio w sprawie Kasy Mianowskiego, „karotuje w rodzinie” że tak powiem, zwraca się do arystokracji i odowej i szczęśliwy jest, pisze dumny artykuł, gdy może wskazać kogos z niej postępującego, jak hr. W. Zamojski, w myśl jego „admonicji” do braci starszych.

Świadome użyłem tu tytułu jednej z najpotężniejszych gniewnych satyr Wacława Potockiego, jednej z jego pereł lirycznych: wielkie jest, powiedziałbym, w oczy bijące choć dotąd pomijane pokrewieństwo pałosu i retoryki literatury staropolskiej, zwłaszcza tam gdzie ona jest najszczerzej szla-

chodzą konieczność wprowadzenia w czyn tych chwalebnych zamierzeń, takty oczywiście wykazują całą jakość i prężność pięknie wygłaszanych frazesów.

Naprawdę trudno się oprzeć hołesnemu uczuciu jakiegoś upokorzenia, wobec tego, że w całym mieście nie mogło się znaleźć kilkuset osób do zapelnienia sali dla wysłuchania artystycznie wykonanych utworów: Moniuszki, Stojowskiego, Kartowicza, Stałkowskiego i Zarzyckiego. Są to imiona, które każdemu narodowi mogłyby robić zaszczyt i wspaniałość wzbudzać słusne uwielbienie. Ale — coż to może obchodzić naszą publiczność? Rzecz całkiem inna byłaby, gdyby wystąpił przereklamowany śpiewak, zwłaszcza z końcówką „in” lub „ow”, błagą i arogancją traktowaniem oraz lekceważeniem słuchaczy nadrabiającej wszelkie braki w swym rzekomo wielkim artyzmie śpiewaczym, wtedy byłoby się ludzie formalnie dusili w tłoku, a objawy zachwytu stawalały się tem gorętsze, im bardziej byłoby się obniżał poziom artystyczny, ustępując miejsce płytkiemu efekciarstwu.

Użyłem już raz, wzorowanego na literaturze rosyjskiej wyrażenia „pokutujący szlachcic”: nie do Żeromskiego pierwszego, ale do nikogo słuszniej i trafniej nie da się ono u nas w Polsce zastosować. Dlatego też dzieło wyłącznie przedstawiające dziejowy moment najgroźniejszej próby, najwyższej ofiary i ostatecznego sądu za grzechy stanu szlacheckiego, musi być uważane za jeden z najważniejszych utworów Żeromskiego. Choćby forma jego nie stała na potrzebnej wysokości, choćby nie jeden motyw wielkiego znaczenia nie został dość plastycznie wysunięty (sygnet Cedry, choć scena wykrzyknika „O święty znak!” jest doskonale wyreżyserowana i pojęta) Turon — zostanie dziełem wstrząsającym serca i budzącym umysły do rozmyślań, zwłaszcza dla tych, kto krwią i kulturą czuje się zsolidaryzowany z ofiarami 1846 r.

Realizacja sceniczna „Reduty” ze wszech miar zasługuje na pochwałę; zbrojny stosunek do dzieła uchronił je całkowicie od zuchwałych prób reformatorskich; w skromnej roli odwrócony realizm sztuki scenicznej wywiązuje się całkowicie ze swego zadania. Co do strony dekoracyjnej ubolewam, że nie posłuchano słusznej rady sprawozdawcy wileńskiego niniejszego organu i nie zgaszono światła, nie przyściemiono kolumnów. Kostjumolog miałby nie jedno do zarzucenia, ale wróg rozrzucony w tych ciężkich czasach cieszy się raczej że oszczędzono na pa-u szablach, parach butów i spodni, niezbyt w stylu epoki. Wyreżyserowana sztuka bez zarzutu; może wolalibyśmy tylko żeby Xawcio w ostatniej scenie, kładącej najważniejszą punkt, na jego wspaniałej i niezmiernie symbolicznej roli, zachował dumny i neruchomość zamiast uciekać od Szei; zresztą rola doskonale zagrana, podobnie jak rola Weroniki; tylko początek aktu III za cicho wyszeptany. Nad wszystkimi jednak gorąco wykonawca Szei, aktor znakomity, zdolny na szerokiej barach swoich i swego talentu znieść ciężar jednej z najpotężniejszych ról teatru Żeromskiego.

Natomiast wykonawca roli Huberta powinien być nieubłagany i to natychmiast zamieniony choćby przez przygodnego statystę. Widziałem tego aktora w Rittnera „W małym domu” i tam w roli „świętego głupca”, tak typowej dla teatru rinerowskiego, wydawał mi się znośny choć nieco afektowany; ale w roli Huberta, egzaltowanego idealisty, to prawda, lecz też i wojownika, niestrudzonego pracownika sprawy, którego zdrowie dzieciństwo i stoicka śmierć znany z innych dzieł Żeromskiego, ten neuropata o epileptycznych gestach i mutującym głosem jest nie do zniesienia i może wywołać niebezpieczną dla siebie reakcję wyprawionych z cierpliwością widzów.

Spora sala była na przedstawieniu całkowicie zapelniona. Wśród publiczności około 50 proc. żydów, mówiących między sobą w żargonie lub po rosyjsku. Zwiększa z obecności tych ostatnich można się było cieszyć, jako z symptomatu porzucenia przez kulturalniejszych żydów tutejszych obcej im, a tak przykre piętno na nasze wschodnie miasta nakładającej, kultury. Choćby się było przeciwnikiem asymilacji, nie można się nie

Na taki koncert znalazłaby się publiczność, chętnie placąca za drogie oilety; ale koncert o prawdziwym znaczeniu muzycznym i artystycznym, nawet przy zwykłych zniżkach 50 proc. w Reducie, sali nie zapelnia.

W przedmowie swem, przed koncertem, p. Witold Hulewicz zacytował pewnik, że stopień umuzykalnienia społeczeństwa jest problemem jego kultury. Jakże smutne świadectwo ubóstwa duchowego u nas wykazał ten wieczór!... Skąd zachęta do pracy twórczej może mieć kompozytor polski, wobec takiej obójności powszechnej?... Nie zawadziłoby — mniej napuszony deklamacji — na temat kultury polskiej, a więcej czynnego udziału w jej podniesieniu i szerzeniu.

Jakby chcąc wykazać swą wierność w służeniu pięknu, zwiększony zespół orkiestry symfonicznej wraz z dyrygentem dokładali wszelkich starań, aby w wykonaniu: przedświecnej uwerturny do op. „Flis” Moniuszki, badoz ładnej, szczególnie w obu pierwszych częściach, „Suity” Stojowskiego, wstępu do op. „Marja” Staikowskiego i ostatniej perelki w repertuarze orkie-

godnego następcy „chopinistów” dawnych. Jak sądzę, przyczyną tego są bardzo różne. Po wstrząśnięciach, jakie świat przeżywał i jeszcze odczuwa, nie może młode pokolenie się nie różnić pod bardzo wielu względami i to ogromnie silnie od starszego, co niezawodnie wpływa na wszelkie objawy życiowe, a więc i na muzykę, czy to w znaczeniu twórczym, czy odtwórczym. O ile w okresie romantyzmu wyrażanie uczuć osobistych było najtętniejszą treścią muzyki i wykonawca dążył do odczucia nastroju, którym był owdzięny kompozytor i szczytem marzeń było kongenjalne odtworzenie dzieła, o tyle w muzyce „impresjonistycznej” naczelnym postulatem jest obiektywizm w odtwarzaniu nastrojów, pochodzących z wrażeń zewnętrznich. Kto, skutkiem wrodzonego usposobienia i przyzwyczajenia, doskonale gra impresjonistyczną muzykę opio-

Replika ks. prałata Czeczotta.

Na odpowiedź prof. Lutostawskiego tudzież na przytoczoną opinię o palingenezie ś. p. kardynała Mercier'a otrzymaliśmy od ks. prałata Czeczotta z Pińska obszerną replikę, z której, dla braku miejsca pozwalamy sobie podać tylko punkty główne.

Tumaczy przedewszystkiem ks. prałat, że zwracał się do prof. Lutostawskiego *primo* jako do uczonego używającego nienaukowej metody, *secundo* jako do profesora uniwersyteckiego „narkotyzującego sumienia swoich słuchaczy teorią, którą sam za szkodliwą dla ogółu uważa”, *tercio* jako do katolika.

Ks. prałat nie otrzymał wyczerpującej odpowiedzi ani od uczonego, ani od profesora, ani od katolika.

Co do opinii bowiem kardynała Mercier'a, to ks. prałat Czeczott oto, co o niej pisze:

„O ile ze skąpej cytaty wniosko-kował można, ś. p. kardynał stwierdził tylko fakt, że teoria reinkarnacji nie była *formalnie*, jako heretycka, potępiona przez Kościół. Nie wykłuczono to jednak słabszej formy kondemnaty, jakiej używają teologowie (*haeresis sapiens, haeresis proxima, erronea* i t. p.).

Nigdzie zresztą heretykiem prof. Lutostawskiego nie nazwałem.”

Oto zaś jeszcze punkt polemiczny trzeci:

„Szanowny pan profesor — pisze ks. prałat Czeczott — robi uwagę, że nawet ci, co się z nim nie zgadzają, nie powinni by „nadmiernie rozgłaszać treści jego dzieła” (o nieśmiertelności duszy) ze względu na szkodę jaką inni z czytania tego dzieła odnieść mogą. Tego już zupełnie nie rozumiemy. Po co bowiem drukować książki, jeżeli nie chcemy aby ich treść zataczała jaknajszersze kręgi?”

Na tej replice zamykamy polemikę o palingenezę — nie mogąc poświęcić jej więcej miejsca w politycznej gazecie.

Jednocześnie przesyłamy ks. prałatu Czeczottowi doręczony nam przez prof. Lutostawskiego faksymil listu ś. p. kardynała Mercier'a.

— Dwa wydarzenia. Społeczeństwo dziś nie odczuwa odciska do świata kulturalnego i siłą tego zmuszone do redukcji swoich wymogów kulturalnych do minimum, miało ostatnimi czasy nielada problem do rozstrzygnięcia.

Mam tu na myśli stanowisko polskiego społeczeństwa w stosunku do ukraińskiego teatru objazdowego, dającego w Dziśnie przedstawienia. Nie chodzi o rozważanie poziomu teatru, ale o sam fakt, jak miało przyjąć społeczeństwo polskie wiadomość o przyjeździe ukraińskiej trupy. Radować się na myśl, że nareszcie przybyła choć jakaś kulturalna rozrywka, czy też smuć się, że jest teatr ale nie polski?

Nostalgia do teatru polskiego nie mogła jednak zahamować żywiołowego pędu do kas teatru.

A szkoda. Polskie umysły nie zyskały nic na tej strawie tendencyjnie przemycanej na kresach, a grosze wiodwie trafiły do cudzych kieszeni.

Drugi fakt żywo interesujący mieszkańców Dziśny to... 25 procentowy widowski podatek magistracki od dochodu brutto. Zarządzenie to uderza bezpośrednio w przedsiębiorców, ale jednocześnie z tem obchodzi i dotyka pośrednio i widzów.

Przedsiębiorcy, chcąc powetować straty, zmuszą publiczność do odczucia całego dobrodziejstwa tego zarządzenia władz miejskich.

Te oto dwa wydarzenia z wielkiem ożywieniem komentowane były ostatnio w Dziśnie.

W. T.

Przygotowania na odcinku Podgajskim.

Specjalna komisja przybyła z Kowna bada gotowość bojową oddziałów wojskowych.

PODGAJ. 11. III. (Telefonem). Na odcinku tutejszym w ciągu ubiegłego dnia zasadnicze zmiany nie zostały. Bawiący w Kiernowie przed paru dniami naczelnik powiatu Witkomirskiego p. Szabanowicz, po niedużych próbach wyprowadzenia w pole władz naszych, udał się do swych władz centralnych po nowe instrukcje i odcinek Podgajski opuścił.

Pozatem ustalono, że w dniu dzisiejszym przybyła na teren odcinka, w zachowaniu wszelkich ostrożności dla utrzymania tajemnicy, specjalna komisja, składająca się z przedstawicieli władz wojskowych i oficerów niemieckich, która bada obecnie gotowość bojową stojących tutaj wojskowych oddziałów litewskich.

Usilne manewry i ćwiczenia które dało się zauważyć wśród skoncentrowanych po tamtej stronie granicy oddziałów każą przypuszczać, że w najbliższych dniach nastąpi zasadnicze uderzenie w celu wyparcia oddziałów polskich z linii demarkacyjnej.

W miejscowości Pakielnia rozkwaterował się dzisiaj większy oddział szaulisów około 135 osób, przynosząc znaczne szkody materialne miejscowej ludności. (w)

Niebywała powódź pod Kownem.

Woda na Wilji i Niemnie podniosła się o 7 metrów.

GDAŃSK, 11 III. Pat. Z Kowna donoszą do pism tutejszych: Pod samem Kownem nastąpił wylew Niemna i Wilji. Woda podniosła się w obu rzekach o 7 mtr. W bliżej położonych dzielnicach spichrze i składy towarów stoją pod wodą. Przeszło 300 domów zalanych wodą musiano ewakuować. Woda spoi na niżej położonych ulicach powyżej 1 metra. Szkody, wyrządzone przez powódź sięgają kilku milionów litów. Most na Wilji pod Kownem został zerwany. Zagrożone są również mosty na Niemnie. W dalszym biegu Niemna cały szereg miejscowości znajduje się pod wodą.

Delegacja kłajpedzka ze skargą na rząd litewski wyjeżdża do Genewy.

KŁAJPEDA, 9 III. Elta. 8-go marca wyjechała do Genewy delegacja „frontu jednoci”, do której wchodzi nadburmistrz m. Kłajpedy Grabow oraz przedstawiciele Sejmiku: von Dressler, Rogge i Kislaun.

Delegacja wręczy Lidze Narodów memoriał, opracowany przez komisję, obroną przez „front jednoci” na 16 tem posiedzeniu Sejmiku, a zawierający oskarżenie rządu centralnego o złamanie statutu kłajpedzkiego.

Ziemia—długoletnim dzierżawcom.

Z Rygi donoszą: Komisja agrarna sejmu, przyjęła w trzecim czytaniu ustawę o oddaniu miejskich ziem ich długoletnim dzierżawcom.

Sekciarze z Radoszkowicz.

Podejrzana agitacja przeciw służbie w wojsku.

Zauważono już, od bardzo dawna, że w okolicach Radoszkowicz, a zwłaszcza we wsiach Zaporce, Pieczuli i innych, ludność miejscowa dziwnie obojbnie odnosi się do zarządzeń władz czy to kościelnych czy cerkiewnych i co nie zdarzyło się prawie nigdy, we wsiach nie przestrzega się przez kościół przepisanych dni świątecznych.

Podjęte wywiady, wykazały, że część mieszkańców tych miejscowości pod wpływem agitacji jakichś podejrzanych osobników, utworzyła sektę religijną, której zasady nie są dotychczas bliżej znane. Sekciarze nie chodzą do kościoła, podejmowali obrazy święte a co ważniejsze nie wolno im używać żadnej broni, jak również służyć w wojsku.

W związku z możliwą agitacją z zewnątrz, władze śledcze rozpoczęły obecnie szczegółowe badanie całej sprawy i daje ona obfity bardzo materiał, którego ze względu na toczące się śledztwo nie możemy podać. (w)

Szpieg czy morderca.

Posterunkowy posterunku w Czarnokowalich zatrzymał niejakiego Michała Kozłowa. Przy zatrzymanym znaleziono większą sumę pieniędzy. Kozłow tłumaczył się, że zamordował na Litwie księdza nieznanego nazwiska i bojąc się odpowiedzialności zbiegł na terytorium Polski.

Jest to już drugi w tym tygodniu wypadek, kiedy uciekinier z Litwy n. b. podejrzany o szpiegostwo w ten sposób stara się udaremnić starania policji politycznej zdążającej do wykrycia śleci szpiegowskiej. (t)

Angielska Izba przeciw ułatwieniom handlowym z Sowietami.

LONDYN 11 3 PAT. Posiedzenie Izby Gmin, które trwało całą noc zamknięte zostało o godz. 6 rano. Posiedzenie poświęcone było „dyskusji nad kwestją ułatwień w stosunkach handlowych angielsko-rosyjskich. Poseł Wallhead z Partji Pracy zaproponował wniosek, domagający się niedostrzucania żądań nowych gwarancji, o ileby miały one na celu ułatwienie stosunków handlowych między Anglią a Rosją Sowiecką.

LONDYN 11 3 PAT. Izba Gmin odrzuciła 133 głosami, przeciwko 48 wniosków deputowanego Wallheada, domagającego się wprowadzenia ułatwień przy tranzakcjach handlowych angielsko-sowieckich.

Rykw za ograniczeniem zbrojeń

Co powie na to komisarz wojny Woroszyłow?

LENINGRAD, 11 III. PAT. „United Press”. Przywódca Rady komisarzy ludowych Rykw oświadczył w swem przemówieniu: Wrazie wzięcia udziału w konferencji rozbrojeniowej Rosja Sowiecka ma zamiar wystąpić ze stanowczą propozycją zmierzającą do przeszkodzenia dalszym wojnom. Rosja domagać się będzie ograniczenia zbrojeń i nadto całkowitego zniszczenia wszystkich gałęzi przemysłu wojennego.

Mówiąc o położeniu finansowem Rykw oświadczył, iż siła nabywczą rubla sowieckiego w Rosji spada. W związku z tem Rykw domagał się przedsięwzięcia środków, mających na celu stabilizację waluty.

Do artystów stale odwiedzających Wilno należy też fortepianista warszawski p. Zbigniew Drzewiecki, który za każdą bytnością składa niewątpliwie dowody pracowitości i nieustannego rozwoju swego talentu. Już same ciągle wzbogacenie przez artystę swego zasobnego i urozmaiconego reper-

tuaru koncertowego zasługuje na szczerze uznanie, które się jeszcze zwyższym staje wobec coraz doskonalszych środków, jakimi artysta swe zamierzenia uczywiłwiania. Tym razem cały wieczór poświęcony był Chopinowi. Nie mogą wszakże narabrać niezłomnego przekonania, że twórczość nieśmiertelnego romantyka polskiego, w swych najcharakterystyczniejszych przejawach indywidualnych, odpowiednia jest rodzajowi talentu p. Drzewieckiego, w grze którego stale refleksja zdaje się przeważać nad uczuciem, a wszelkie subtelności wykonania nie mają w sobie nic z polotu spontanicznego fantazji i marzycielstwa, bez czego prawdziwie odtwórcze wykonanie arcydzieła Chopina i wogóle muzyki „romantycznej” jest niemożliwe.

Zauja się, że gdy przestaną występować ostatni przedstawiciele fortepianistów starego pokolenia, zaginie tradycja wykonania, żywo przekazana przez bezpośrednich uczniów Chopina i artystów, którzy osobiście wielkiego kompozytora znali.

Recital fortepianowy Zb. Drzewieckiego.

Do artystów stale odwiedzających Wilno należy też fortepianista warszawski p. Zbigniew Drzewiecki, który za każdą bytnością składa niewątpliwie dowody pracowitości i nieustannego rozwoju swego talentu. Już same ciągle wzbogacenie przez artystę swego zasobnego i urozmaiconego reper-

Córka cara czy oszustka.

W swoim czasie wywołała w Berlinie wielką sensację pewna Rosjanka, która twierdziła, że jest córką cara Mikołaja, wielką księżną Anastazją Mikołajówną. Opowiadała ona, że została w Jekatierinburgu uratowana przez pewnego żołnierza, który odwiózł ją do Rumunji, gdzie się z nią ożenił, po pewnym jednak czasie znów ją opuścił. W Bukareszcie urodziło się jej ponoć dziecko które wzięt z sobą, maż jej, żołnierz Czajkowski. W niemieckiej prasie komentowano bardzo żywo tę sprawę, a rozmaite autorytety oświadczyły stanowczo, że kobieta ta nie jest córką cara Mikołaja. Zagadkowa historia na tym się jednak nie skończyła. Tajemnicza dama, cierpiąca w wysokim stopniu na restryt nerwowy, opowiadała często rozmaite szczegóły z życia carskiej rodziny bezpośrednio przed jej zamordowaniem. Charakterystyczną przyczyną jest ta okoliczność że przy opowiadaniu o wypadkach poprzedzających wykonanie wyroku, staje się ona niezmiernie zmieszana, a często nawet traci przytomność. Rozmaito twierdzenia tajemniczej Rosjanki zainteresowały w wysokim stopniu emigrację rosyjską, a obecnie w Rumunji, gdzie ciwłowo Rosjanka ta mieszka, prowadzi się nawet w sprawie tej szczegółowe dochodzenie. Ponizj podajemy niektóre bardzo ciekawe zeznania tej pseudo-księżny.

Kiedy do pokoju, w którym zgromadzoną była carska rodzina, przyszedł oficer i odczytał wyrok śmierci, uczynił Mikołaj gest, którym chciał zaakcentować swój protest, — lecz w tej samej chwili został zastrzelony. Było to jakby sygnał: ota pozostających żołnierzy, którzy niezwłocznie rozpoczęli dziką strzelaninę, przyzem celowali głównie w nogi. Tym objaśnią chora swe iluzne rany na nogach. Podczas strzelaniny straciła ponoć przytomność, a gdy znów przyszła do siebie, znajdowała się w domu jakiegoś żołnierza. O swym późniejszym życiu opowiada chora szczegółly, które częściowo zdają się być zupełnie nieprawdopodobnymi. Dużo mówi również o swym dziecku. Bezpośrednio przed przyjęciem na świat dziecka mieszkała ona w Bukareszcie w bliskości cmentarza. Dziecko zniknęło wkrótce po narodzeniu w tajemniczy sposób wraz z jej mężem, żołnierzem Czajkowskim.

Dochodzenie policji bukareszteńskiej nie przyniosło dotychczas żadnych pozytywnych wyników. Stwierdzono, że w czasie podanym przez Rosjankę zapisano w metrykach urodzeń 20 Aleksandrów; pozatem nie stwierdzono żadnych szczegółów. Obecnie postanowiono fotografj nieznajomej pokazać królowej Marji, która wielką księżną Anastazją bardzo dobrze znała. Również w Berlinie prowadzono w sprawie tej szczegółowe śledztwo. Ponieważ twarz nieznajomej pełna jest bliźn od ran, pochodzących rzekomo z Jekatierinburgu, trudno jest bardzo stwierdzić jej tożsamość. Liczni monarchiści rosyjscy, którzy znali osobliść rodzinę carską, nie mogą powiedzieć nic stanowczego. Zadnego skutku nie odniosła również konfrontacja nieznajomej z byłą wychowawczynią księżny Anastazji. Nieznajomej zadawano często pytania, dotyczące najrozmaitszych szczegółów z rodziny carskiej, na które po większej części dawała odpowiedzi zgodne z rzeczywistością. Obecnie oczekuje się, że zagadka nareszcie zostanie wyjaśniona. Do redakcji „Bessarabskiego Słowa” w Kiszyniowie zgłosił się bowiem pewien kupiec, nazwiskiem Boszojer, który twierdzi, że podczas wojny służył jako sanitariusz w pogociu wielkiej kałenży Anastazji. Ponieważ Boszojer Anastazję często widywał, twierdzi on, że istnowczo jest pozna na pierwszy rzut oka. Urzędy rumuńskie prawdopodobnie zarządzają konfrontację Boszojera z tajemniczą Rosjanką.

Z powodu przejścia na inne artykuły

D.-H. W. Nowicki

Wilno, Wielka 30, telef. 0-08.

Ogłasza

osiateczną

Wyprzedzą

wszystkich towarów

(Konfekcja, Galanterja, Obuwie).

CZY JESTEŚ CZŁONKIEM

L. O. P. P.

Tydzień muzyczny.

Pierwszy Redutowy wieczór muzyczny.

Zgodnie z planem działalności „Reduty”, dającej nie tylko do podniesienia życia teatralnego, lecz i do wzmożenia ruchu muzycznego, jako też wychodząc z pobudek społecznych i pragnąc dać muzykom, stale mieszkającym w Wilnie, pole do zarobkowej pracy zawodowej, urządzone w teatrze na Populance — wieczór orkiestrowy w wykonaniu wileńskiego zespołu symfonicznego pod kierownictwem dyrektora Adama Wylezińskiego.

O ile piękny program wieczora, poświęconego wyłącznie twórczości najwybitniejszych kompozytorów polskich, oraz jego wykonanie mogło zadowolić nawet bardzo wysoko sięgające wymagania, o tyle wręcz kompromitująco mały udział publiczności wzbudzał całkiem przynębiające wrażenie i zniewalał do nader smutnych refleksyj.

Dużo się u nas mówi o kulturze polskiej i potrzebie popierania i krzewienia jej na Kresach, lecz gdy za-

KURJER GOSPODARCZY ZIEM WSCHODNICH

Lustracja przedsiębiorstw.

W m. lutym b. r. rozpoczęła się lustracja przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, celem ustalenia, czy wszystkie te przedsiębiorstwa wykonywały w sposób należyty, i zebrała dane, niezbędne przy wymiarze podatku obrotowego.

Nowa Ustawa i Rozporządzenie wykonawcze znacznie rozszerzyły upoważnienia organów lustracyjnych do przeprowadzania rewizji w lokalach przedsiębiorstw i wszystkich pomieszczeniach, gdzie są lub mogą być przechowywane księgi handlowe i inne zapiski i notatki; prócz tego, wszystkie bez wyjątku instytucje państwowe, komunalne i prywatne oraz osoby, zajmujące się handlem i przemysłem, są obowiązane do udzielania informacji o stosunkach handlowych, w szczególności o towarach sprzedanych, u nich zastawionych, oddanych im do transportu, ubezpieczonych i t. p. W tym celu władze skarbowe mogą sporządzać wyciągi z ich ksiąg i dokumentów, aby ustalić w ten sposób obrót innych przedsiębiorstw, znajdujących się z nimi w stosunkach handlowych. Jednakże ustawa nakazuje organom skarbowym korzystać z tych danych z bezwzględnie zachowaniem tajemnicy handlowej.

Protokół w zasadzie winien być spisany natychmiast na miejscu, gdzie stwierdzone zostało wyroczenie, w przeciwnym razie winna być podana przyczyna sporządzenia protokołu poza granicami przedsiębiorstwa. Protokół ma między innymi zawierać ściśle określenie wyroczenia, wyjaśnienia i zarzuty podatkowe, ewentualnie i zeznania świadków, oraz podpisy wszystkich obecnych. W każdym razie, protokół winien być przedstawiony właścicielowi przedsiębiorstwa, który ma prawo złożyć swe wyjaśnienia na miejscu lub w ciągu 8 dni następnych.

Jak wiadomo, wszelkie rodzaje towarów i cechy przedsiębiorstw (ilość pomieszczeń i zatrudnionych pracowników), miarodajne dla określenia tej lub innej kategorii patentu, są wyszczególnione w ustawie, i kontrolerzy skarbowi nie są uprawnieni do tolerowania jakichkolwiek uchybień od tych przepisów. Protokół może nie być sporządzony jedynie w wypadku, gdy ilość towarów «wytworzonych», podlegających w zasadzie 2 kat. hanol., nie przewyższa 5 proc. ogólnej ilości towarów, znajdujących się w przedsiębiorstwie 3 kat., a obrót tego przedsiębiorstwa nie przekracza 10.000 zł. w ciągu półrocza.

Lecz ogólny upadek obrotów handlowych oraz krytyczny stan do niedawna kwitujących przedsiębiorstw spowodował, iż obecnie dość często stosuje się art. 94 Ustawy przy obniżaniu kategorii patentowych w drodze wyjątku. Wobec tego kupiec, który handluje np. towarami wcielonymi lub jedwabnymi, wtywną galanterią, gotowymi ubraniami, lakierowanymi obuwiem, materiałami aptecznymi, lampami, koronkami i t. p. i obowiązany wobec tego do wykupienia patentu 2 kat., lecz dokonyujący stosunkowo nieznacznych obrotów i posiadający niewielkie zapasy towarów może się zwrócić z podaniem do Izby Skarbowej (za pośrednictwem swego Urzędu Skarbowego) o niższenie kategorii patentu, powołując się przy tym na konkretne okoliczności, osłabiające jego siłę płatniczą. Prośby takie są dość często uwzględniane i w każdym razie mają wpływ na wymiar kary nawet w razie odmowy.

(„Tyg. Handl.”)

Opłaty stempłowe.

Rozporządzenie min. skarbu z dn. 30 grudnia 1925 r. reguluje sposób uiszczania opłaty stempłowej od poświadczania odbioru z kas skarbowych pieniędzy, asygnowanych przez instytucje państwowe (za dostawy i t. d.)

Wysokość opłaty stempłowej

obliczają instytucje asygnujące i uwidaczniają ją nad tekstem zlecenia wypłaty. Opłatę stempłową uiszczą się będzie znaczkami, a nie jak dotychczas gotówką, przez odcięcie od sumy wypłacanej. Znacznki należy naklejać na zleceniu wypłaty, kasować je będą kasy skarbowe, przez odcięcie pieczęci urzędowej lub specjalnego kasownika.

Rozporządzenie dotyczy całego obszaru państwa z wyjątkiem województw poznańskiego, pomorskiego i górnośląskiej części województwa śląskiego.

KRONIKA MIEJSCOWA.

— **Kredyty siewne dla rolnictwa.** Ministerstwo Rolnictwa i D. P. ustaliło już wysokość udziału poszczególnych województw w pożyczkach siewnych w roku bieżącym. Województwo Wileńskie tym razem nie zostało bynajmniej upośledzone—otrzymało bowiem 400 tysięcy złotych (nowogrodzkie—250 tys., poleskie—100 tys., pomorskie—300 tys., biłostockie—100 tys., warszawskie—50 tys., łódzkie—100 tys., kieleckie—200 tys., stanisławowskie—300 tys., lwowskie—500 tys., tarnopolskie—100 tys. i krakowskie—650 tys.)

Wojewódzki komitet pomocy rolnej w Wilnie powyższe 400 tys. złotych kredytu rozdysponował w następujący sposób pomiędzy poszczególne powiaty: Wileńsko-Trocki—50 tys., Dziśnieński—40 tys., Brastawski—95 tys., Postawski—35 tys., Wilejski i Mołodeczański—70 tys., Święciański—50 tys. i Oszmiański—20 tys. złotych.

Pożyczki będą udzielone powiatowym wydziałom, przy czym powiatowe komitety pomocy rolnej będą opinować o potrzebie i sposobie rozdziału kredytów. Wojewoda może

upoważnić starostów do rozprawienia pożyczek za pośrednictwem współdzielni. Termin zwrotu zaciągniętych pożyczek ustalono na listopad b. r. Oprocentowanie wynosić będzie 6 do 7 proc. w stosunku rocznym. Kredytów udzieli Państwo wy Bank Rolny, któremu Ministerstwo Rolnictwa wydało w tym kierunku odnośne zarządzenia.

— **(i) Ułatwienie w otrzymywaniu paszportów zagranicznych.** Na skutek starań odnośnych czynników Ministerstwo Skarbu uznało za wskazane nie żądać zaświadczeń władz skarbowych o uiszczeniu zaległości podatkowych od osób wyjeżdżających zagranicę w celach handlowych i przemysłowych, o czym ministerstwo przemysłu i handlu zawiadomiło urządy wojewódzkie.

W ten sposób brak zaświadczenia władz skarbowej nie może stanowić przeszkody do wydania zaświadczenia o konieczności wyjazdu lub paszportu ulgowego na wyjazd w celach handlowych lub przemysłowych.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

11 marca 1926 r.

Dewizy i waluty:

	Tranz.	Sprz.	Kubno.
Dolary	7,60	7,62	7,58
Belgja	34,75	34,83	33,67
Holandja	306,—	306,76	305,24
London	37,10	37,19	37,01
Nowy-York	7,63	7,65	7,61
Paryz	27,80	27,87	27,73
Praga	22,60	22,65	22,55
Szwajcaria	147,—	147,37	146,63
Stokholm	204,75	205,26	204,24
Wiedeń	107,65	107,82	107,88
Włochy	30,70	30,77	30,63

Papiery wartościowe

Pożyczka dolarowa 75,— (w złotych 572,25)

kolejowa	125,00	126,00
5 pr. pożycz. konw.	40,—	—
4 pr. pożycz. konw.	—	—
4,5 proc. listy zast.	—	—
Ziemskie przedw.	23,25	23,50

KRONIKA

Wsch. st. o g. 6 m. 43.

Zach. st. o g. 4 m. 58

KOŚCIELNA

— **[x] Rekolacje w kościele św. Jana.** W dniu 22 marca r. b. w archidiecezjalnym kościele św. Jana rozpoczęła się rekolacja dla parafian. Rekolacje te potrwać 3 dni i odbywać się będą: rano o godz. 10 msza św. i konferencja, wieczorem o godz. 5 pól. konferencja i rachunek sumienia. Ogólna powieść odbędzie się dnia 24 marca, zaś uroczyste zakończenie rekolacji i wspólna komunja odbędzie się dnia 25 b. m. czyli w dzień Zwiastowania N. M. P. Rekolacje powyższe będzie prowadził nowomianowany archidiecezjalny teolog kościoła kanonik honorowy prof. ks. Stanisław Miłkowski.

URZĘDOWA

— **(i) Stacja Zahacie przeniesiona do strefy granicznej.** Pan Wojewoda Wileński wydał zarządzenie, w myśl którego stacja kolejowa Zahacie wraz terenem stacyjnym, położona w gm. Prozorockiej pow. Dziśnieńskiego, wyłączone zostaje ze strefy nadgranicznej i zaliczona jest do strefy granicznej.

Rozporządzenie to ma bardzo ważne znaczenie zwłaszcza dla handlu miejscowego, bowiem w związku z przejściem do strefy granicznej obowiązująć będzie cały szereg zarządzeń wydanych dla tej strefy niecałej.

— **(i) Nowe związki.** Na zasadzie postanowienia Wojewody Wileńskiego wciągnięty został do rejestru stowarzyszeń «Związek Zawodowy Agentów Ubezpieczeniowych» w Wilnie oraz «Cech Handlowy w Wilnie».

MIEJSKA

— **(n) Z posiedzenia miejskiej komisji do spraw technicznych.**

Jak i przewidywaliśmy, na posiedzeniu miejskiej komisji do spraw technicznych, które odbyło się w dniu 10 marca, z obszernego porządku dziennego, zawierającego 15 punktów, została zatwierdzona tylko jedna sprawa. Sprawą tą było rozpatrzenie ofert na dostawę kabli, transformatorów i przetwornicy dla elektrowni miejskiej. Komisja uchwaliła przyjąć ofertę warszawskiej firmy Bergman na kable i ofertę szwajcarskiej firmy Brown Boveri na transformatory i przetwornice. Reszta spraw została odroczone na następnego posiedzenia, które zostało wyznaczone na dzień 17 b. m.

— **(n) Sprawa defraudacji w Magistracie.** Wczoraj Magistrat skierował do prokuratora sprawę Zygmunta Gajdzisa, oskarżonego o defraudację pieniędzy miejskich.

Defraudant, dwudziestokilkuletni młodzieniec, jako kontraktowy pracownik Magistratu, był od lat paru kassierem kasy głównej, przyczem czasowo pełnił obowiązki kasjera. Cyfra zdefundowanych pieniędzy nie została jeszcze ustalona.

— **(i) Obowiązaniowcy sublokatorami na cmentarzach.** Generalna Dyrekcja Służby Zdrowia wydała rozporządzenie normujące kwestię grabieży zmarłych.

Dyrekcja kładzie nacisk, żeby w wypadkach kiedy niema cmentarza tego wyznania, wyznawców którego jest niewielka ilość w danej miejscowości, oddzielać na istniejącym już cmentarzu specjalne miejsce dla umarłych tych wyznań.

— **(i) Asefizacja miasta w dniu.** Pan wojewoda wileński upełnił rozporządzenie swoje w przedmiocie uniformowania spraw asefizacji w m. Wilnie jak następuje: Komisarz Rządu na m. Wilno może zezwolić na wykonywanie przez poszczególne tabory pracy asefizacyjnej w porze dziennej po każdorazowym stwierdzeniu, że me wypnie to ujemnie na stan sanitarny miasta.

— **(x) Uruchomienie miejskich tramwajów.** Z dniem 1 kwietnia r. b. zostaną uruchomione nowo-przebudowane tramwaje miejskie, które będą kursować na linii Plac Katedralny—Pospieszka. Narazie uruchomione zostaną trzy tramwaje czwarty zaś, który jest jeszcze w remoncie zostanie uruchomiony nieco później. Znaczący nacisk, iż dotychczasowa linja tramwajowa została obecnie przedłużona o 400 m. przez co umożliwi się ludności dojeżdżanie tramwajami aż do Pospieszki. W związku z powyższym Magistrat m. Wilna zaangażował 7-u sferów, jako kierowców i 7 konduktorów.

POCZTOWA.

— **(x) Ułatwienia w odbiorze paczek z darami amerykańskimi.** Na mocy zarządzenia Ministerstwa Skarbu odbiorcy paczek z darami amerykańskimi, którzy z powodu swych niezamożności czynią starania o zwolnienie tych darów od cla, mają dołączać do podań przedstawianych właściwym urzędem cełnym przepisanej formy deklaracje, które mają zastępować wymagane dotąd świadectwa ubóstwa. Na podkreślenie zasługuje okoliczność że w deklaracji tej odbiorca winien się zobowiązać, że

otrzymanych w darze przedmiotów nie odstąpi nikomu, gdyż w przeciwnym razie byłby pociągnięty do odpowiedzialności karnej za przemyślnictwo.

— **(x) Nalepki na zasilenie funduszu związku przeciwgruźliczego.** Urzędy pocztowe okręgu Dyrekcji Wileńskiej otrzymały do rozsprzedaży między publicznością nalepki, z których uzyskany dochód przeznaczony jest na zasilenie funduszu związku przeciwgruźliczego. Aby pobudzić personel pocztowy do spopularyzowania akcji wspomnianego związku, funkcjonariusze pocztowi zajęci sprzedażą tych nalepek otrzymają 10 proc. tytułem wynagrodzenia z uzyskanej ze sprzedaży kwoty.

— **[x] Wstrzymanie przyjmowania paczek wartościowych od Kanady.** Z dniem dzisiejszym wstrzymano przyjmowanie paczek z polską wartością od Kanady.

— **[x] Otwarcie ruchu telegramów prywatnych na Stawce.** Na stacji kolejowej Stawce pod Lidzkiem otwarto ruch telegramów prywatnych. Ogółem w okręgu wileńskiej Dyrekcji Poczty i Telegrafów czynnych jest obecnie już 81 stacji kolejowych, w których zaprowadzono przyjmowanie prywatnych telegramów.

SPRAWY KOLEJOWE

— **(x) Redukcja pociągów.** Dalsza redukcja pociągów w Dyrekcji P. K. P. w Wilnie nie jest przewidywana.

Nadmienić jednak należy, że wskutek przeprowadzonej uprzednio redukcji pociągów zbędną personel pociągowy zostanie zredukowany. Redukcji powyższej podlegać będą pracownicy kontraktowi i prowizoryczni.

SZKOLNA

— **(x) Jednoroczne kursy nauczycielskie specjalnej pedagogiki.** W ostatnim czasie Kuratorium Wileńskiego Okręgu Szkolnego otrzymało od ministerstwa W.R.O.P. powiadomienie, iż nauczyciele szkół powszechnych mogą otrzymywać zezwolenia na przesłuchanie jednorocznego kursu specjalnej pedagogiki dla dzieci anormalnych. Od nauczycieli chcących się udać na powyższe kursy wymagane jest ukończenie 32 lat życia, pełne kwalifikacje dwuletniej praktyki i znajomość chociaż jednego obcego języka.

— **(i) Ugi dla młodzieży żydowskiej w szkołach.** Ministerstwo W. R. i O. P. w zarządzeniu swym wysłanym do Kuratorów zabroniło zmuszać młodzież szkół średnich wyznania mojżeszowego w sobotę do pisania, rysowania lub też wykonywania robot ręcznych.

Zarządzenie to nie dotyczy obowiązków uczęszczania do szkoły, czytania i dawania odpowiedzi na pytania nauczycieli.

— **(x) Z działalności higieniczno-lekarskiej w szkołach powszechnych w m-cu lutym.** W m-cu lutym r. b. dokonano w szkołach powszechnych m. Wilna następujących czynności higieniczno-lekarskich: Odwiedzono szkół powszechnych—39, ogólna liczba ogledzin wynosi—155; przeciętnie na każdą szkołę przypada 4 ogledziny. Badań indywidualnych dokonano—842, odbyło 42 pogadanki dla dzieci; konferencji z rodzicami—13, konferencji indywidualnych—13. Do przychodni skierowano 310 dzieci. Stwierdzono u dzieci stan czystości: 2436 brudnych dzieci, zawsze wionych 1832, ze świerzbą—12 dzieci, z innymi chorobami skórnymi—82 dzieci, gruźlicę płuc podejrzaną stwierdzono u 29 dzieci, gruźlicę stwierdzono u 4; gruźlicę gruźlicy chłonnych u 1 dziecka; gruźlicę chłonno-powiększoną u 280 dzieci; choroby nosa u 33, uszu u 21, jąłdric u 350 dzieci, katar gryżkowy stwierdzono u 650 dzieci, inne choroby oczu u 21; wady wzroku ustalono u 13 dzieci; odrę u 3 dzieci, ospę wietrzną u 8 dzieci, pionię u 2 dzieci.

Stan lokali szkolnych następujący: odnaleziono 1-a szkołę brudną i 19 zanieczyszczonych. Z czynności higienicznych: odprawiono do kąpeli 837, obcięto paznokci u 1135 dzieci, odwiedzono w domach—76 dzieci. Z pracowni psychologicznej: przeprowadzono 89 badań, indywidualnych badań z rodzicami—3.

WOJSKOWA.

— **[i] Defilada oddziałów KOP.** W dniu wczorajszym o godz. 8.30 rano przez ulicę Mickiewicza przedefilowały dwa bataliony KOP-u. Defilada, której przygłążają się dowódcy VI Brygady KOP-u pułk. Pasławski, odbyła się w pełnym rynsztunku z taborem i wykazała do konną postawę i sprawność obrońców granicy Republiki.

— **[i] Defilada oddziałów KOP.** W dniu wczorajszym o godz. 8.30 rano przez ulicę Mickiewicza prze-defilowały dwa bataliony KOP-u. Defilada, której przygłążają się dowódcy VI Brygady KOP-u pułk. Pasławski, odbyła się w pełnym rynsztunku z taborem i wykazała do konną postawę i sprawność obrońców granicy Republiki.

— **[i] Defilada oddziałów KOP.** W dniu wczorajszym o godz. 8.30 rano przez ulicę Mickiewicza prze-defilowały dwa bataliony KOP-u. Defilada, której przygłążają się dowódcy VI Brygady KOP-u pułk. Pasławski, odbyła się w pełnym rynsztunku z taborem i wykazała do konną postawę i sprawność obrońców granicy Republiki.

— **[i] Defilada oddziałów KOP.** W dniu wczorajszym o godz. 8.30 rano przez ulicę Mickiewicza prze-defilowały dwa bataliony KOP-u. Defilada, której przygłążają się dowódcy VI Brygady KOP-u pułk. Pasławski, odbyła się w pełnym rynsztunku z taborem i wykazała do konną postawę i sprawność obrońców granicy Republiki.

— **[i] Defilada oddziałów KOP.** W dniu wczorajszym o godz. 8.30 rano przez ulicę Mickiewicza prze-defilowały dwa bataliony KOP-u. Defilada, której przygłążają się dowódcy VI Brygady KOP-u pułk. Pasławski, odbyła się w pełnym rynsztunku z taborem i wykazała do konną postawę i sprawność obrońców granicy Republiki.

— **[i] Defilada oddziałów KOP.** W dniu wczorajszym o godz. 8.30 rano przez ulicę Mickiewicza prze-defilowały dwa bataliony KOP-u. Defilada, której przygłążają się dowódcy VI Brygady KOP-u pułk. Pasławski, odbyła się w pełnym rynsztunku z taborem i wykazała do konną postawę i sprawność obrońców granicy Republiki.

— **[i] Defilada oddziałów KOP.** W dniu wczorajszym o godz. 8.30 rano przez ulicę Mickiewicza prze-defilowały dwa bataliony KOP-u. Defilada, której przygłążają się dowódcy VI Brygady KOP-u pułk. Pasławski, odbyła się w pełnym rynsztunku z taborem i wykazała do konną postawę i sprawność obrońców granicy Republiki.

— **[i] Defilada oddziałów KOP.** W dniu wczorajszym o godz. 8.30 rano przez ulicę Mickiewicza prze-defilowały dwa bataliony KOP-u. Defilada, której przygłążają się dowódcy VI Brygady KOP-u pułk. Pasławski, odbyła się w pełnym rynsztunku z taborem i wykazała do konną postawę i sprawność obrońców granicy Republiki.

— **[i] Defilada oddziałów KOP.** W dniu wczorajszym o godz. 8.30 rano przez ulicę Mickiewicza prze-defilowały dwa bataliony KOP-u. Defilada, której przygłążają się dowódcy VI Brygady KOP-u pułk. Pasławski, odbyła się w pełnym rynsztunku z taborem i wykazała do konną postawę i sprawność obrońców granicy Republiki.

stwowego od lokali jednak w wypadkach starań o zwolnienie bezrobotni muszą przedstawiać zaświadczenie od policji, że nie mają pracy i że dotychczas utrzymywali się jedynie z pracy kraj własnych.

— **(i) Ile otrzymali bezrobotni.** Kasy obwodowego funduszu bezrobotni wypłaciły w ubiegłym tygodniu z zapomóg, z tytułu ustawy 8086 zł. 28 gr.—814 bezrobotnym i z tytułu państwowej pomocy dorącznej sume 2,254 zł. 63 gr.—221 osobom.

— **(i) Stan bezrobotni.** Stan bezrobotni w dniu wczorajszym przedstawiał się w Wilnie następująco: mężczyźni zarejestrowanych w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy 4473, kobiet 1243. Z ogólnej liczby 5716 największa ilość przypada na niewykwalifikowanych robotników w 1462, przemysł otrzewno budowlany 683, skórnicy 708, służba domowa 509 i biuraisi 240.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Zarząd Główny Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych zawiadania niniejszym, w dniu 14 b. m. odbędzie się Nadzwyczajny Walny Zjazd Delegatów Stowarzyszenia.**

Celem zjazdu jest zajęcie stanowiska w sprawie nauczycielstwa i całego szkolnictwa polskiego wobec przewidywanych zmian ustrojowych i uposażeniowych na tle ogólnej sytuacji gospodarczej państwa.

Zjazd zacznie się o godz. 9ej rano w lokalu Centralnego Towarzystwa Rolniczego (Kopernika 30). Karty uczestnictwa dla delegatów i karty wstępu dla gości będą wydawane w biurze Stowarzyszenia (Senatorska 19), oraz w lokalu obrad w dniu zjazdu.

— **Zarząd Wileńskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego** zawiadamia o zebraniu, które się odbędzie w niedzielę dn. 14 marca 1926 r. o godz. 12 w lokalu Seminarjum historycznego U. S. B. [ul. Zamkowa 11]. Na porządku dziennym: 1) odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania, 2) Sprawozdanie z obrad Sekcji VII (nauczania historii) na IV powszechnym Zjeździe historyków w Poznaniu. (p. p. Włobiewska i Pietraszkiewiczówna) 3) Dyskusja. 4) Odczyt prof. K. Cnodnickiego o Towarzystwie Rolniczym Hubieszowskim. 5) Dyskusja. Goście mile widziani.

— **Odczyt p. Kramsztyka.** W sobotę dnia 13 b. m. w Sali Kolumbowej Uniwersytetu o godzinie 7ej wieczór Dr. S. Kramszyk wygłosi odczyt pod tytułem „Biologiczne podstawy powstawania kias społecznych”. Lekarz i socjolog, dr. Kramszyk, przez rozpraw w dziedzinie medycyny, ogłosił szereg prac z zakresu polityki ludnościowej i higieny rasy; wymieniamy niektóre z nich: „Spadek urodzeń w Polsce, jego przyczyny i skutki”, „Zagadnienie eugeniczne, a idea państwowa”, „Hygieniczne warunki powstania małżeństwa”, „Zwyrobnienie i jego cechy”, „Opieka nad matką i dzieckiem, jako zagadnienie społeczno-biologiczne”.

SPORTOWA.

— **(i) Walne zebranie Twa Cyklistów.** W dniu 21 bm. o godz. 3 po poł. w lokalu własnym przy ul. Niemieckiej Nr. 9 odbędzie się doroczne walne zebranie członków wileńskiego towarzystwa cyklistów i tyżwiazcy. Porządek dzienny przewiduje sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej oraz wybory nowego zarządu.

ROŻNE.

— **Sprawozdanie z Wielkiego Rautu na rzecz instytucji «Chleb dzieciom».** Komitet Organizacyjny podaje do wiadomości, że dochód netto z Wielkiego Rautu, który odbył się w salach Pałacu Reprezentacyjnego w dniu 15-go lutego 1926 roku na rzecz instytucji «Chleb Dzieciom» wyniósł 27.081 zł.

Zarząd Komitetu «Chleb Dzieciom» składający się z: J. Wylezińskiej, p. Jegerowicz, p. Sinielnik i p. Stępińskiego za bezinteresowny udział w koncercie, D. W. 13 p. ul. i 23 p. ul. za bezinteresowne udzielenie orkiestr, oraz p. p. Gospodyniom i Gospodarom jak również wszystkim którzy okazali pomoc w organizowaniu powyższego Rautu i przyczynili się do świetnego wyniku.

TEATR I MUZYKA.

— **Reduta w teatrze na Pohulance** daje dzisiaj «Turlonia» dramat w trzech aktach St. Żurawskiego osnuty na tle wypadków r. 1846. Jutro «Fircyk w zalotach» komedia w trzech aktach Fr. Zablockiego zakochana scena operowa Dominika Cimara «I małżonimo segreto» oraz scena baletowa Bucherianego.

Biety sprzedaje do przedwiecia każdego przedstawienia biuro «Orbis» Mickiewicza 11 od 9-4.30 w dniu poprzednim i od 10-12.30 w niedziele, oraz księgarnia «Lektor» Mickiewicza 4 od 4-7 popoł. w dniu poprzednim i od 1-3 w niedziele. W dniu przedstawienia biety nabywać można w Kasie Teatru od 11-2 i od 5-8 pop.

— **Koncert B. Crawford w Teatrze Polskim** w niedzielę najbliższą czaruwać będzie Wilno wspaniałym swym głosem znakomita śpiewaczka kolonatorowa Berta Crawford — wybitna artystka oper amerykańskich. W wykonaniu tej fenomenalnej śpiewaczki usłyszymy pieśni D. Erlangera, Fairley, Valerio oraz arje operowe «Purytanie», «Lakme» i «Cyrulnik sewilski». Całoci programu dopełni utalentowany pianista polski Feliks Szymonowicz. W jego interpretacji usłyszymy kompozycje Chopina, Liszta i Schuberta. Biety już są do nabycia w kasie teatralnej 11-1 i 3-9 wiecz.

— **Koncert Keniga na rzecz Opieki Szkolnej** staraniem Opieki Szkolnej im. Zygmunta Augusta odbędzie się w Teatrze Polskim jutro — w sobotę 13 b. m. koncert o programie nader interesującym. Udział w koncercie przyjmują wybitny skrzypk-kompozytor Włodzisław Kenig z Warszawy,

Z SĄDÓW.

Kradzież z włamaniem. — Podpalacz.

Sąd Okręgowy rozpoznał w dniu wczorajszym sprawę Izera Pejscha Kanuszera, Lejby Wajsbroda, vel Orynbłata i Sona Szapiro oskarżonych o to, że dwaj pierwsi w dniu 28 sierpnia 1925 r. korzystając z chwilowej nieobecności zamieszkałego przy ul. Szopena 4 Owseja Barana, po zerwaniu zamków na drzwiach wejściowych skradli różny przedmiotów i wnosów na sumę 5 tysięcy złotych.

Oswiadczenia policji śledczej rozłożona nad piwniami Lipmana Solecznika (Szpitalna 4) n. b. znanego paszra przyprawała do przypuszczenia, że współdziała w ukrywaniu łupu była Sona Szapiro u której w pokoju (Sofianki 10) w łóżku znaleziono rzeczy pochodzące z kradzieży. Szapiro na rozprawie nie przyznał się do winy dowodząc, że nie wie co robi jej sublokator kanuszera, dowodzenia te jednak były trochę dzwonne, wobec konieczności, że w pokoju zajmowanym wspólnie było zatrudw kłomno łóżko i na niem właśnie znaleziono wspomniany łup.

Sąd po wysłuchaniu przemówień obrończych wydał wyrok mocą którego Kanuszera skazano na 2 lata domu poprawy, Wajsbroda na 3 lata domu poprawy z zaliczeniem mu sześciu miesięcy aresztu preventywnego.

Sona Szapiro oskarżona w myśl art 616 K. K. za paserstwo została uwolniona. (W. K.)

Wczoraj Sąd Apelacyjny rozpoznał sprawę mieszkanca wsi wysoborze Ignacego Pimoszka oskarżonego o podpalenie 6-ciu stogów siano na szkole księdza prawosławnego Jermolajki. Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego w Nowogrodzku, który skazał był Pimoszka na 6 miesięcy więzienia. (Sen.)

oraz uświetnioną śpiewaczką Zulfą Borkiewicz wyjechał na w programie: Beethoven, Pugnani, Kreisler, Kenig, Werheim, Różycki, Opęński i in. Kasa czynna codziennie 11-1 i 3-9 w.

— **Pożary muzyczne w Sali Miejskiej.** W niedzielę 14 b. m. odbędzie się koncert poświęcony muzyce religijnej. W programie między innymi Requiem Mozarta, kantaty Bacha, Siabat Masiel Pergolesiego, wstęp z misterium Parsival R. Wagnera. Uczestnicy orkiestra i p. p. leg., chóry i solści. Początek o godz. 12.30 popoł.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Ucieczka więźnia.** Z aresztu gminnego w Brastawiu zbiegło 3 aresztowanych. Na skutek zarządzonego pościgu posturkowali Jan Kaniowski i Michał Bojar znaleźli zol głęgo Wiktora Diabowicza na stryciu w stajni we ws. Szczęśliwówka. Nie mając orędoł do udeśledz Diabowicz przesił jakiekimś ostrem narzędziem i niezłownie zmał.

— **Pożary.** We w

Komuniści gdańscy podnoszą głos.

Przeciwnikom politycznym grożą „wywieszaniem i pomordowaniem“.

GDĄŃSK, 11. III. PAT. Na wczorajszym posiedzeniu Volkstagu podczas dyskusji w sprawie bezrobocia doszło do ostrego starcia pomiędzy nacjonalistami i komunistami z jednej strony, a stronnictwami większości z drugiej strony. Jeden z mówców komunistycznych groził swym przeciwnikom politycznym, zwłaszcza centrowcom i socjalnym — demokratom, „wywieszaniem i pomordowaniem“.

Wieloryby na Bałtyku.

GDĄŃSK, 11. III. PAT. Według doniesień pism tutejszych na Bałtyku zauważono w ostatnich dniach znaczną ilość wielorybów. Wieloryby te odłączyły się prawdopodobnie w posługu za siedziami od większej gromady, która niedawno ukazała się w Kategorcie.

Przygotowania do plebiscytu w Niemczech

w sprawie wyłączenia rodzin b. panujących.

BERLIN, 11. III. PAT. Do dnia wczorajszego w obrębie Berlina zapisano się na listy przygotowawcze do plebiscytu w sprawie wyłączenia rodzin byłych panujących 560 tys. osób. Pisma donoszą, że w całych Niemczech zapisywanie posuwa się coraz szybciej naprzód. W Hamburgu zapisano się około 100 tys. osób, w Lipsku — 40—50 tys.

Wielki bank międzynarodowy.

NOWY JORK, 11. III. PAT. Książka tu pogłoski o zamierzonym utworzeniu wielkiego prywatnego banku międzynarodowego z kapitałem 50 milionów dolarów celem finansowania pożyczek zagranicznych.

Napad na synagogę.

W dniu 9 b. m. dokonany został o godz. 10 wiecz. napad na bożnicę żydowską mieszczącą się przy ulicy Niemieckiej. Napadu dokonało 4 bandytów, którzy doczekawszy momentu gdy w bożnicę zdawały się nie nikogo nie było, rzucili się do drzwi synagogi. Okazało się jednak, że drzwi są zamknięte, natomiast wewnątrz synagogi pozostali 3-ch starych żydów, których obecności napastnicy w pierwszej chwili nie zauważyli. Wyłamawszy drzwi napastnicy w moment potem obezwładnili znajdujących się wewnątrz żydów a jeden z bandytów skierował się z workiem do «rodalu» w celu dokonania rabunku. Na szczęście jednemu z napadniętych niejakiemu Eikinowi udało się na chwilę oswobodzić z rąk trzymającego go złoczyńcy i rozpocząć alarm. Na krzyk Eikina zbiegli się przechodniecy ulicy Niemieckiej przychodząc z pomocą napadniętym. Rabusie, którzy okazali się byli w maskach, znając widocznie wszystkie przejścia i zakamarki tej dzielnicy potrafili zmylić pogoni i zbiec w niewiadomym kierunku. Z bożnicy na szczęście nic nie zrabowano. Policja w tej tajemniczej i b. podejrzanej sprawie wszczęła energiczne dochodzenie. (w)

Wykrycie potajemnej gorzelni.

500 flaszek wyborowego „samogonu“ skonfiskowano.

Wczoraj policja po długiej obserwacji i wywiadach zdołała wykryć potajemną gorzelnię wódek w mieszkaniu niejakiej Anny Wolk. Policja śledcza od dłuższego już czasu zauważyła wyroby sprytusowe, podejrzanego pochodzenia, wątpliwej wartości, mimo to zaledwie wczoraj udało się wytopić przedsięwzięcia fabrykantki. Jednocześnie policja przeprowadziła szczegółową rewizję w mieszkaniu Wolk skonfiskowała 500 flaszek wódek, oraz fałszywe stemple i blankiety firmowe. — Sprawę przekazano do sądu. (w)

Łapczywość zgubiła.

Bezczelny napad na drogę.

W tych dniach niejaki M. Gader powracając z Wilna do Piasecznia gdzie zamieszkiwał został w sposób beczelny napadnięty zniemacka przez trzech nieznanych osobników, którzy wyskoczywszy z przydrożnych zarosli zażądali oddania pieniędzy. Napadnięty nie posiadając goówki przy sobie prosił by go napastnicy puścili co domu. Rozbestwieni zbrodniarze, widząc, iż napad ich chybił celu i że nie zdołają się obłowić w goówkę dotkliwie pobili nieszczęśliwego Gadera.

Przewódca bandytów dał już był znak do odejścia gdy jeden z napastników spostrzegłszy że Gader posiada prawie nowe buty przystąpił do obdzierania ich z nóg nieszczęśliwej ofiary. Łapczywość bandyty okazała się opłakaną w skutkach, bo w czasie gdy zdierał buty Gaderowi, a reszta to-

W MONTE CARLO.

To jego zawód. Stawia na zero — „trois à cheval“. Krupierzy wiedzą już, gdy im podsuwa monety, zupełnie więc zbyteczne, by im to powtarzać. Z pewną ułonością w rysach siedzi bieg kuli, naprawdę nie ma sensu, że tak długo niezdecydowana tańczy po cyfrach on wie, że musi wreszcie paść na „zero“ lub „trois“.

I gdy ostatecznie spocznie sobie na miejscu innej cyfry, to uśmiecha się z wyższością, obojętnie, no bo i cóż w tem dziwnego, kula pomyliła się tym razem, i już pędzi do stołu najbliższej rulety i siawia tam „zero — trois à cheval“. Nie zauważył wzburzenia, ni drżącej niecierpliwości, ka pewnością święta i kroczy niewzruszony pęten łaski salami gry. Jakby postannictwo Boga jest w nim

warzyszy bita go przytem dotkliwie nadszedł niespodziewanie patrol policyjny.

Na widok policyjki bandyci zaczęli umykać — jednakże po dość uciążliwym posługu na przełaj przez zalane roztopionym śniegiem pola zostali dopadnięci i ujęci.

Jak się okazało byli to nieraz już notowani w rejestrach policyjnych Szawlewicz, Wogut i Wyganowski, których osadzono w areszcie śledczym. (w)

Z całej Polski.

— Sprawa adw. dr. Z Hofmokl Ostrowskiego. We wtorek sąd apelacyjny rozważał sprawę adwokata izby krakowskiej, dr. Z. Hofmokl - Ostrowskiego.

Sąd okręgowy skazał go na rok twierdzy, za usiłowanie zabójstwa świadka por. Jedruszaka.

Sąd zastosował tak niski wymiar kary, gdyż uznał, że dr. Hofmokl działał w uniesieniu, które było wywołane gwałtem na jego osobie.

Wyrok sądu okręgowego dr. Hofmokl zaskarżył do drugiej instancji.

Wczoraj sąd apelacyjny po całodziennej rozprawie i po wysłuchaniu mowy prokuratora Jedabulskiego oraz obrony adw. Paschalskiego zatwierdził wyrok pierwszej instancji, skazując adw. Ostrowskiego na rok twierdzy.

— Nadużycia poborowe w Warszawie. Wśród szczególnych okoliczności władze natrafily na przypuszczalnie szerszych rozmiarów nadużycia z poborowymi.

Oto w miejscowości Ząbki pod Warszawą w swoim czasie zamieszkał w lokalu, wynajętym od właściciela miejscowej cegielni pewien młody człowiek, podający się za Bogumila Gintera.

Lokator był w mieszkaniu swem w Ząbkach rzadkim gościem, przeważnie bowiem przebywał w Warszawie, do Ząbek zaś zjawiał się tylko od czasu do czasu.

Ostatnio, zamknąwszy lokal swój na wszystkie spusty, Ginter przestał wogóle przyjeżdżać do Ząbek.

Administracja domu, podejrzewając, że G. zginął wśród jakichś tajemniczych okoliczności, zawiadomiła policję i wespół z nią otworzyła opuszczone mieszkanie.

Gdy znaleziono się wewnątrz lokalu, policja, ku zdumieniu, zastała w niem jakgdyby kompletną kancelarię PKU.

Przy bliższych oględzinach stosów dokumentów, ujawniono znaczną ilość książeczek zaginionego lokatora policyjnie i wespół z nią otworzyła opuszczone mieszkanie.

Wszystko po za tem wskazywało, że specjalnością zaginionego lokatora było zaopatrywanie poborowych w fałszywe dokumenty wojskowe.

Policja powiatu warszawskiego natychmiast podjęła poszukiwania Gintera. Ustalono, że G. bynajmniej nie zginął, lecz zamieszkał w świeżo wynajętym mieszkaniu w Piasecznie.

Odszukano go i sprowadzono do urzędu policyjnego.

Tu okazało się, że 24-letni Ginter jest urzędnikiem PKU. „Warszawa miasto“.

Zapytany, w jakim celu zgromadził w lokalu w Ząbkach stopy dokumentów wojskowych, począł płatać się, nie będąc w stanie dać żadnej jasno iło-naczącej odpowiedzi.

Wobec tego Ginter został aresztowany i przekazany żandarmerji wojskowej.

Dalsze śledztwo bezwątpienia wyświełi rolę, jaką odgrywało «biuro» Gintera w Ząbkach.

— Wykrycie organizacji komunistycznej. W ostatnich dniach policja przeprowadziła we Lwowie aresztowania wśród członków organizacji komunistycznej. Okazało się, że była to organizacja, która oprócz konspiracji antypaństwowej, prowadzonej wśród robotniczych, wzięła sobie za cel grunt najbardziej podatny, a mianowicie więźnia. Przy pomocy korespondencji, która w niewytłomaczony narazie sposób kursowała między więźniami a ulicą, organizacja udzielała więźniom politycznym instrukcyj, a ci rozwijali żywo agitację wśród więźniów w jak i o-nież osób pozostających w areszcie śledczym. Po zebraniu dostatecznego materiału dowodowego policja przystąpiła do likwidacji tej organizacji. (A.W.)

Ze świata.

— Wnuczka Tołstoja pracuje jako fryzjerka w Prazie. Kierowniczką jednego z praskich zakładów fryzjerskich jest pani Bakorska, która zwraca na siebie uwagę nie tylko wielkimi znajomościami fachowemi, ale i ze względu na swoje pochodzenie. Jest ona wnuczką rosyjskiego powieściopisarza Lwa Nikołajewicza Tołstoja. Podczas rewolucji bolszewickiej opuściła ona Rosję, udając się do Serbji, a stamtąd do Paryża. W Paryżu wyuczyla się ona sztuki fryzjerskiej, poczem przyjechała do Pragi, gdzie pracuje w swej nowej specjalności.

— Karta wizytowa, o jakiej się nie śniło... Pierre Mille, znany pisarz francuski, zawiadził w swej podróży o Tunis. W mieście Saus poznal się z pewnym oryginalnym, kupcem tuniskim, który obdarzył go na pamiątkę swą kartę wizytową.

Karta brzmi następująco: «Mehmet Uzan officer orderu Nizhan Iffikar, eks-agent firmy John W. Elliot w Glasgow. Szef ekspedycji domu handlowego Simon Zana. Agent ubezpieczeniowy — korespondent „Petit Matin“. Profesor śpiewu i tańca. Prezes koła artystycznego Nadjar. Wiceprezes towarzystwa muzycznego Sahelien. Wiceprezes koła pomocy dla biednych w Mohhlin. Komisarz związku sportowego w Souss».



Pistolet-straszak „Pugacz“ daje kolosalnej sily wystrzał. Obrona od złodziei na letnisku na wyciecz. na furman. na samoch. na rowerze, na scenie w ogrodzie eot. (bezpieczny). Cena zł. 650. 10 naboł 50 gr. futerał 150.

Ostrzegacz „Grzmol“ od złodziei, wleza się w sklepacz, składach, obor., 2—3 szt. w ogrod. owoc. Przy otwarciu drzwi, okna lub zrob. kroku pada kilka strzałów (5 naboł zł. 175). Cena zł. 950.

Boksery (kastet, szpadryn) jedyna obrona od napadn., przestada się na palec. Czarny zł. 3, alum. zł. 4, niklow. zł. 5.

Wysyłamy powyż. za pobraniem po otrzymaniu 2 lub 5 złotych zadatku w kopercie przy zamówieniu. Za przesyłkę nie dolicza się. Jeżeli towar nie podoba się pieniądze zwracamy.

Żądajcie ceny na przybory sport. i szermiercze. Adres zachować: Składowia Sportowa „HERKULANUM“ T. Palkowskiego Warszawa, ul. Emilji Plater 20-101.

Miejski Kinematograf „Podróż Colina Rossa“ Notatki kinematograficzne z podróży Colina Rossa. KULTURALNO OŚWIATOWY Obraz obejmuje odjazd z Hamburga pizez Amerykę, Ocean Spokojny, wyspy Hawa i Filipiny, Japonję i Koreę, Chiny, Indję i wyspę Bali. Kasa czynna: w niedzielę od godz. 2 m. 30, w powszednie dnie od godz. 3 m. 30. Początek seansu: od godz. 3-jej w powszednie dnie od godz. 4-jej. CENA BILETOW: Parter 50 gr. Amfiteatr i balkon 25 gr. Od dnia 27 lutego pobiera się dodatek na pomoc bezrobotnym od biletów: na parter 10 gr., balkonu 5 gr. Ceny zmniejszone. Najnowsza i najlepsza kreacja królów śmiechu. Precz z tęsknotą i smutkiem! Humorem tryskająca komeo'ja w 10 akt Perły humoru! Kaskady, wesołości. Dla młodzieży wstęp wolny. Ceny miejsc od 80 gr. dzieciłne 55 gr. Seansy o 6, 8 i 10 w.

Kino Kameralne „Polonja“ ul. Mickiewicza 22. Wszelkiewitwoy szlager ostatniej produkcji! Wielki dramat życiowy w 8 akt. Osnuły na tle miłosci poświęcenia z udziałem najpiękniejszej amerykanki DPRIS KENYON. Najnowsze tańce wschodnie. Pożar okręta! Prześliczne widoki wschodnie! pokazana dzielnicia mętów społecznych Japaszów i handlarzy żywym towarem.

Zastępstwo Administracji „Słowa“ w Warszawie ul. N. Świat 46—14. przyjmuje: a) Przedpłaty abonamentowe na „Słowo“ b) Wszelkie reklamy i ogłoszenia do „Słowa“ Prowadzi kolportaż „Słowa“

Kamienie żółciowe zmiękcza i usuwa CHOLEKINAZA H. Niemojewskiego. Kamienie schodzą bez bólu. Ataki w zupełności ustają. Objawy (początkowe): Ból w bokach i dolku podsercowym (gdzie schodzą się żebra) Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Język obłożony. Odbywanie gazami wzdęcia i burczenie w kiszce. Bóle i zawroty głowy. Objawy (podeczas ataków): w dolku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tyłnej — w pasie — krzyża — sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozszadanie żeber i parcie na kieszke stołową. Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych Skład główny: Warszawa Nowy-Swiat 5, (lewa oficyna I piętro).

Kto parceluje majątek lub sprzedaje swój dom niech pamięta, że łatwo lekkomyślnie zmarnować może żmudnie otrzymaną, a cenną goówkę. Zgłaszaj się po najlepsze fachowe, a BEZPŁATNE porady do Domu „ZACHĘTA“ H. Kom. Wilno, Portowa 14 tel. 9 05. Na odpowiedź załączyć znaczek 50 gr.

DEMANDEZ aujourd'hui même un abonnement de trois mois ABSOLUMENT GRATUIT à une grande Revue Polytechnique mensuelle. INGENIEURS & TECHNICIENS Vous recevoir en même temps franco la brochure „Le Régie de L'Electricité“, qui vous donnera le moyen d'occuper à bref délai une brillante situation dans le vaste domaine de l'Electrotechnique. Ecrivez aujourd'hui même à INGENIEURS Et TECHNICIENS 40, r. Denfert Rochereau, PARIS.

Do kultur wiosennych Główny Zarząd Dóbr Spuszańskich posiada ogromne zapasy jednorocznych siewek sosnowych, pochodzących z własnych nasion i z rzadkiego siewu, pięknie rozwiniętych. Sprzedaż franko wagon st. Skidel. Warunki sprzedaży na żądanie podaje Zarząd Dbr. Poczta Skidel Powiat Grodzieński m. Spusza.

D. H. „Bławat Wileński“ Wilno, Wileńska 31 od 1-go do 15 marca r.b. Wyprzedaż towarów wełnianych na garnitury, kostjумы i palta z ustępstwem od 10 do 20%. Obejrzanie towaru nie obowiązuje do kupna.

SPÓŁDZIELNIA ROLNA KRESOWEGO ZWIĄZKU ZIEMIAN ZAWALNA 1 telef 1 — 47; BOCZNYCH KOLEJOWEJ telef. 4 — 62 SPRZEDAJE: KARTOFLE OTREBY pszenne i żytnie OWIES ŻYTO PSZENICĘ JĘCZMIEN WAGONOWI I NA WORKI LOCO SKŁAD od 160 kł. Z DOSTAWĄ DO DOMU. NAJTANIEJ — GDYŻ WPROST OD PRODUCENTÓW

Szkló wodne płynne (Natron Wasserglas) Klarowne w wyborowym gatunku poleca Fabryka Przetworów Chemicznych „CHEMIKPOL“ Sp. z ogr. odp. w Łodzi, ul. Kilińskiego 99.

Dr. MED. A. Mańkowski Niania praktyczna z choroby skórnej wenerycznej. Ordynuje od 5 — 7. 3-go maja 15. W.Z.P. Nr 48. pobremi świadectwami poszukuje pracy. Adres: Zamkowa 15 u dozorcy domu.

Zgub. książ. wojsk. wyd. przez PKU — Lida na im. Władysława Janczewskiego rocznik 1897, unieważnia się. Zgubiono w zeszyt m-cu w drodze z Wilna do maj. Rubno dokumenty na im. Zofji Karpowiczowej oraz Zł. 10 Łask. znalazłce uprasza się o zwrot pod adresem: Antokol, Plaski 9 Wikt. Kurto.

Uwaga! Najtańszym opalem jest Węgiel Węgiel najlepszego gatunku do jednej tony z dostawą poleca M. DEULL Jagiellońska 3 m. 6 telefon 811.

OTOMANY, KOZETKI, MATERACE, Łóżka, Sześciąg, Kanapki oraz meble wszelkiego rodzaju najtaniej uabyć można w Domu Hand. H. SIKORSKI i S-ka Zawalna № 30.

spokojem. Przecież ma jeszcze dość czasu... Należąca ostatnie despesze, donoszące pośpieszenie, gdzie się coś zdarzyło. Tu jakiś odważny lotnik, wzbrawna woda uniosła całe miasto, zrozpaczony naród buntuje się, wybitny nowoczesny mąż stanu umiera... oto mniej więcej wszystko, co się przytrafiło nadzwyczajnego. I wszyscy bezmyślnie przystają przed takimi tablicami. Choć wszystkie te zdarzenia są tu obojętne, stają się bezbarwnymi cieniem — jak ten świat daleki, o którym tyle donoszą. Taki obojętny, tak śmieśniewie mało ważny, jak cała ta kula, na której obracają się ludzie. Ważna jest tylko jedna kula — ta obok rulety. Krupier wola: 7. rouge, impair et manque.

Nic niema na świecie bardziej znamiennego — jak ta chwila. Nagle odsłania ona sto dusz, wywołuje chwiłość, rozpacz, rozczarowanie... stają zupełnie nagie. Rzecz prosta, że mogą się tak pokazać, bo nikt na nie nie patrzy, bo każdy w tej sekundzie przeznaczenia, w której wywołują rozstrzygnięcie, jest tem zajęty, by o sobie myśleć. Inni nie egzystują wcale, nigdzie nie są ludzie tak dalecy od siebie, jak w Kasynie Monte Carlo. Tu niema żadnego „ty“, każdy patrzy tylko na swą stawkę i na kulę. Dlatego mogą tak bezwstydnie odsłaniać swoje „ja“.

Jeden spogląda głupio — pysznie, jakby chciał powiedzieć: „Popatrzcie, popatrzcie, jaki jestem mądry. Postawiam na 7! i wiaz z wygraną wypłacają mu i zardrość i podziwienie innych. A zmartwiona Rumunka «ro-

bj obrażoną i nie może zrozumieć, iak ludzie mogą być tak niedelikatni i zmiać ze stolu jej stawkę. I podtataśiaty stowuljonalista, który z wściekłości rzuciłby się na stół i rozniósł go w kawałki. I znudzony młodzieniec, który drży i wylęza się, by to drzenie pokryć. I wileu, wileu, jakby zbudzonych z szału, z piestami, wyczerpani, bezradniemi twarzami, jakby zawiśdzyonych, że nie wiedzieli, iż przyjdzie 7“. Jedyną cnotą tu iaj wiedzieć o tem naprzód. A potem wszyscy chwytają swoje marki do gry i suną je na pole 7“ zielonego obrusa okalają go, zbliżają się do ostatniego zwycięstwa, pędzą za sukcesem i znowu są pełni nadziei i przyszłości. (—)